

390744

Mag. St. O.

I

O Doktorách

Zydovských

505 ~~577~~

II. V. S.



Mag. St. Dr. I

Cimelis XI. A. 20. St. Druki.

311 221

Wetling



390744

I

Godt. 497.

I A S N E D O W O D Y.

O Doktorách Zydovvskich.

Ze nie tylko duszę, ale y ciało swoje w niebespieczeństwie
zginienia wiecznego wdáia, ktorzy Zydow, Tátárow, y in-
nych niewiernych, przeciwko zakázaniu Kościoła święte-
go Pomśsechnego, zá Lekárzow używáia, ábo ráda, per-
swázia, záleceniem, promocyá, ábo iákimkolwiek
innym spôsobem do tego powodem sa, áby ich
drudzy używali.

Magnifici Iosephi Dunin Karwicki

O D

J74

Wielkorego Zakonnika / Písmá swietego Doktorá / K-
plana swiętobliwoscia / y náuka wielkiego / z Písm-
swietego y Kościelnego zebrane / y spisane.

A P R Z E

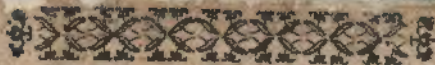
M. SEBASTYANA SLESZ

D O K T O R

Roku Páńskiego / 1623. z dołádem y Drukiem

W Y D A N E





*Idźne Dowody, że nie tylko dusze, ale y ciało swoje w niebespieczeń-
stwo zginienia wiecznego wdają, którzy Żydow, Tatarow, y in-
nych niewiernych za Lekarzy używają.*

Czylibym tego / aby te Dowody dobrze zrozumieć / y wma-
zyli / którzy mezochoycow za Lekarzy / to jest / Żydow /
iż ysięglých nieprzyłacił na zgubę zdrowia / y majątności
Chrześcián / ich / używają. Brodą bowiem Żydowie ták /
iakoś to z inąd rozumiał / iako mymi / y naszey Krwie chę-
nymi / że ia náb wbyłkie rzeczy na świecie wola / wynáleśli też sobie jeden z
wiele / sposob zabijania Chrześciány / á zaraz y z majątności ich łupienia /
á ten bárzo subtelny / bo ich o to Urząd nie karze. To jest / ná nasze niebezpieczeń-
stwo się nauki Lekárstey / z ktorey ták się bárzo nádymają / że ani Hippocrá-
tes / ani Galenus / nie ma mieć przed nimi. Aleś chytrze / y sztucznie vs-
miela Kány Chrześciánstie czárámi / y dudkowáníem swoim zástępić / y
omamić / że się im zdrowia swego zwierżają / zá ktora okázy / czego na-
kárśley prágna dostępują. Powiem iesli im zdrowia nie mogą odiać /
wolać się karáti / gdyż oni też czasem / według onego :

Oderunt peccare mali formidine poenae

dobrzy są / tedy przynajmniey odeymuła im (iako tego wnet trochę niżej przy-
kładami dowiodę) co nawisecy mogą. pieniączy / w ktorych ták się bárzo ko-
hála / że y niebá / co y czynia / gotowi dla nich odstąpić. A kiedy się też ok-
ázáya poda / zá nawisecy to żył rozumieć / z booygá tego Chrześciánin /
czego często dokázuia / złupić. Przetoż ia z tey okázey wymysliłem poká-
zác / że ktorykolwiek Chrześciánin w swolch chorobách / miasto Chrześcián-
stich Lekárzow / ktorych powinien używac / wdaje się do tych Beelzebubow /
nie tylko ciało swoje / ale y duszę / w niebespieczeństwo zginienia wiecznego /
y upadku niepoścignionego wdaje / á to przez się iáśnymi / poważnymi / y
wrażenla godnymi dowodami. Z ktorych ten jest.

PIERWSZY DOWÓD. Mária Żydzi niektórą Vstáwę / y stroglę
przekazanie Tálmudowe / aby Chrześciánom niády dobrze nie czynili / á dla
tego w dśiać náśnych / ktore zabliáia / przestregáiac tey Vstáwy / nie grzeba /

O Zydách Lekarzách.

że ie wyrzuciła / i takomci tego w inny Zsiedze / Odkrycie Zdrad. &c. Zy-
 domskich, nazywanej / w Rozdziale 31. w Ostawie 20. ichże własnym ze-
 znaniem dowiodł / dla tegoż ani z choroby ku zdrowiu dźwigać Chrześcia-
 niną żaden Lekarz Żyd / choćby chciał / nie może / bo mu tego iego nieubożny
 słub / którym się obwiązał skłodzić Chrześcianom / nie dopuszcza. Ponie-
 waż tedy iawnia rzecz jest / że Żydzi miłosiernych uczynków nie mogą czynić
 Chrześcianom / toć ani w chorobie ratować ich / ale owszem / za tą dobrą po-
 godą / gdy się godzi impune dopomagac co rychley do grobu ; bowiem któryś
 może bydz miłosierniejszy uczynek / iako choremu zdrowie pożądane / niż Eto-
 re nie na tym świecie nie może bydz człowiekowi rannego / nie droższego / dąć
 w przywrócić ? Jeszczebyś się nie tak bardo lekaił zdrowie się zdrowia Ży-
 dowi / gdyby go tylko ta pomieniona Ostać do tego cisnęła / aby mi w le-
 kárstwie truciźną żadał / albo iesli truciźny w lekárstwie dąć nie może / opas-
 czney rady na moie choroby nie dał ; ale że miała druga Ostać daleko stras-
 bliwszą niż dopiero miánowana / także na nasze zagnienie wstąpiła / Eto-
 im expressis verbis rozkazuje zabijac nas Chrześciany / co by to za śaleństwo
 moie było / gdybym wiedział o tym dowodnie / iako wiem / przecie zdrowie
 moie w takie niebezpieczeństwo wdawał ? Iżali ten nie sam sobie roinnia /
 y sam przeciwko sobie grzeszy / który wiedział w niebezpieczeństwo wdaje ży-
 wot swój ? Czy bowiem Pisimo święte : Qui amat periculum, in eo pe-
 ribit. A żebyś się komu nie zdał tylko mówić / a nie dowodzić / Ostać
 przerzeczona Tamuldoma tymi słowy w Porządku 1. Trakt. 8. Rabbiniowie
 napisali : Żyd kiedykolwiek Chrześcianiną na miejscu niebezpiecznym
 widział, a ratować go mógł : ratować go nie ma, ale owszem ma go popchnąć
 na syg. A kiedyś / prośe / w wieśszym niebezpieczeństwie człowieka Chre-
 sciański może bydz / iako gdy chorował używa Żyd za Lekarza ? Iżali go
 impune nie może zabić / a rzecze / że chorobą iego była nie wleczone.

Dla tych dopiero pomientonych Ustaw Żydowskich / może być Pásdy / kto
ma aby namnię rozum / domyslic / co w ten czas Żydowie r...
Dostanie leczyć chorego Chrzesciániná : ále z tej / Ktora o to tu ...
Wzება nie wątpić / że Żyd Lekarz pewnie / iesli to z swoim bespieczeniem
uczynić może / ábo bez škody Rzeczy po politycy Żydowskiej (bo Promosora
Żydowskiego zabieć nie záwše się im godzi) bez folgi zabije / á nie nie omie-
ska : bo my to tá trzecia Ustawa / i us nie ták iák o pierwsze dwie z lekka : ále

z nielaką popędlivością y surowością w Porządku 4. Trakt. 8. Koldz. 2. rospazanie cregnować / tymi iasnymi y wyraźnymi słowy: Żyd Poganiom ani dobrze, ani źle nie ma czynić; ale Chrześcianiną każdego a rościć ma wse-
lakim usiłowaniem swoim starać, aby go umorzył, y z światła zgładził.

Rzeczysz: Jużci ja tego wprawdzie negować nie mogę / że Żydowie mają rospazanie nauki Talmudowej / żeby nas zabijali kiedy mogą. bo y sam to widzę / że tak stoi w Talmudzie ich / który ty alleguiesz / chcąc to wi-
dzieć / znalazłem / y czytałem sam w Talmudzie: ale żeby to do skutku mieli przywodzić / nie zda mi się to / bowiem żeby o to karani nie byli. od Urzędu Chrześciańskiego / boia się / a do tego / co wiedzieć / iesli też to tak bierz / y
aż na umor / tego Talmudu przestrzegają / widząc się wola według Biblii
rzadzić / niżli według Talmudu?

Odpowiadam naprzód na pierwszy punkt. Karania się żąd żadnego nie
boia / bo mogą pod płaszczem leczenia truc / wchodząc do karania; do tego /
że tego co rof sama rzecz doświadczamy / że mało co na karanie dbają / cho-
ciaż ich o morderstwo dsiągę / y o przyżowanie naswiśszego Sakramentu /
czesto na gardle karzą / przecie postaremu toż robia. Na drugi punkt pyta-
nia twego odpowiadam ci: Że się Żydzi innym pismem nie bawia tylko Tal-
mudem / Biblia y nich gdzieś pod ławą leży prochem przykurzona / a Talmud
przecie zawsze chodzący w każdego na stole. A też chociażby ja czytał
nie wierząc żadnemu pismu tak bierz iako Talmudowemu: a iesli Talmu-
dowemu pismu wierząc / tedyć pewnie do skutku wszystko przywodzić / co im-
te Talmudowe nauki rospazują. Tędyż. Któryby Żyd Talmudowi
nie był posłuszny / tak wierząc / że ten samemu Bogu nieposłuszny jest. Tak
bowiem tenże Talmud uczy: Iesliby się kto zaprzął Talmudu, w którym
za święta nauka napisana jest, ten się samego Pana Boga zaprzął. O tym
w Prefacy y wszystkiego Talmudu Żydowskiego. Czytaj tam sobie.

Druga przyczyna / dla czego Żydzi bierzcie przestrzegają nauki Talmudo-
wych / to / publicznie święte / że / chociażby który nie chciał / musi: bowiem
któryby tego wszystkiego do skutku nie przywodził / y nie wykonywał / co mu
Rabbinowie w Talmudzie rospazują / takiego każdego zwykli karać na gar-
dle / według tej ustawy Talmudowej / w Porządku 4. Traktacie 4. Roz-
10. położoney. Ciężey mają być ci karani, którzyby się słowom Rabbin-
owym przeciwili, aniżeli ci, którzyby przeciwko słowom Zakonu Moya-
wego.

wego byli. Bowiem kto się Mojżeszowi sprzeciwia, ten może być rozgrze-
sony, a kto się sprzeciwia Rábbi'om, ma gardło dąć. To wstawa dla tego
Rábbinowie rękowali / aby tym gorący wszyscy Żydzi / wszystko czego Tál-
mud uczy / na pomysł nad Chryścijány / y na żelżywość Chrystusowi / pe-
nili / chociażby się też co głosem zdało być przeciwko Biblicy świętey. To
tak Rábbinowie ucza / y trzymają : a ia zaś w tym Tálmuźcie żadney rzeczy
nie widzę / Ktoraby się Piśmu s. nie sprzeciwiał / a nawet y samemu przyrodze-
niu. Chociaż Rábbinowie niemal wszystkie wstawy Tálmuđu Żydowskiego
Piśmem s. probują / ale tak prawdyświe / iako y ich Mistrz piekielny / Czart
przekłesły / Pánu Jezusowi próbował / gdy go na puśczy kusił.

Jeśze rzeczysz : Już teraz widzę / y przyznawam to / że Żydowie / chcą
też za dobrych być u Pána Boga y u swoich Bráciey / według swey religiey /
y ślubu niezbożnego / Którym się na to obowiązali / powinni żadney okáżey
nie opuśczać kłócić Chryścijanom / y onych zabijac / ale to mi dziwno / że
wiele ludzi / Których leczyli / jeśze żywi ?

Odpowiadam ci na to : Że Żyd częstokroć zachowuje człowieka Chryś-
ściánstwego w dobrym zdrowiu / y nie gwałcac rozkazania Tálmuďowego /
wleczy go / ale to trącić się może y przygody / iako oż głosem trafia / dla wielu
przyczyn / między Którymi te dwie nayprzedniejszy są : Pierwsza z strony Pá-
ná Boga / Który dopuścza głosem Żydowi wleczyć / y odeymule mu śmiertel-
ne zabijania / dla nájego poprząwienia żywota / że nas nie chce naagle potępiać.
Druga z strony Żyda Lekarza / Który częstokroć rsilnie wleczyć lednego Chryś-
ściánina / wolaścza Ktoręgo mu nie bezpiecznie zabić / bochy ináczey potym
żadnego pácynta do siebie nie przyludził / aby ich dźśiśiaci tym sposobem do
siebie przywabiwşy mógł znowa ią głócić / wolaścza ięśli są albo wbohy /
że nie mają co strusć / albo ięśli nie są pozytycznymi Réczyposp : Żydowskiey :
bo się o ni o to cieszko frásnia / gdy Który ich promotor y fautor vmrze. A nie
dziw / bowiem ten / iako by też już Żydem był / Który hársiey z Żydami ná-
kłada nişli z Chryścijány / y więcej pomnaża ich zbrodnie / y obronę im dáie /
nişli Chryścijanom.

DRUGI DOWÓD: Wątpić nie potrzeba o tym / że Żydowsky Lekár-
ze / pod płaszczem leczenia / trują / y zabijają Chryścijány. Bowiem już
zimy tego dawno na nich samym doświádeczeniem doşli / że náuki Tálmu-
ďowe / dopiero miánowane / do skutku / nie w tym nie wpuśczałac z swojej
pilności /

O Zydach Lekarzach.

piłności / przywodzi. Odeymula Chryścianom żywot / czego nieślicze-
na liczba przyt ładow mogłby m na nich dowieść / ale folguiać przedświeta-
cia krośności / se fillá klade / ktore niżej widziś.

Sebastianus Francus p'se / że niekcorego wżonego człowieka Chryścian-
miná / truciźna w lekarstwie dāna zabił.

W Weronie / Włoskim Mieście / był Lekarzem Żyd / á miał fluge Chryś-
ścianiną / ktory / iuz prawie konając / wyznał / że Paniego wiscey niżli sesé
set ludzi / pod płaszczem leczenia truciźna z swiata zglądził. Conradus Hul-
serus de ceremonijs, & imposturis Iudaorum, cap: 5. fol: 41.

Żarlá / ktorego Lysym zwano / Cesarzá Doktor Żyd / w którym sie bārzo
Porchał / truciźna z swiata zglądził / ktora mu w syropie żadał. Idem ibid.

Lupia y z oboygá / kiedy moga / Chryścianý / to jest odeymula im y ży-
wot / y pieniadze / czego ten przytład na nich dowodzi:

Tá Dworze Książciá Bawárskiego był Lekarzem Żyd / imieniem Zirsch /
ten był też wezwany do niekcorey Szlachcianki choruacey / tá mże spytałszy
ktoryby Apłekarz lekarstwą miał gotować / kazał sobie dać w łasney pieczęci
oney Pánicy / aby Apłekarz / zrozumiałszy komu to lekarstwo ma byd /
drogie nágotował / y świeże. Ta pieczęć Żyd wziął / á wżywszy drou swiá-
dkow / ktorzy sie imieniem białey głowy podpisali / nápisul fałszywy cyro-
graph / którym sie Żydowi / iáko Kredytowowi / obligowála / że tákiey á tá-
kiey summy pieniedzy / ktora była wielka / v Żydá pożyczylá / máiac ie / bez
żadawania wszelkich prawnych trudności / w krótkim czasie oddać. Żyrym
Pan Doktor / aby co nie omieśkal / żaraz Pánia otrul / á ledwie po pōgrze-
ble icy / musieli mu dsiedzićy pieniadze oddać: bowiem dla cyrographu / y
pieczęci / ktore obiedwie stronie miały / wierżono temu: Żyd Cyrograph tá-
ki drugi / swoia reka nápisany / y pieczęcia swoia zápieczętowany / podrzu-
cił / y do składy oney Pánicy potajemnie włożył. Táś szkodę wyáwi-
łá. Jeden z tych fałszywych świadkow / máiac iákaś obráż do Żydá /
wymogł to sobie v Książciá Bawárskiego (ktory sie też iuz tego domysł é
pożal) że go o to kárác nie miał / wszytko / iáko sie co działo / powiedział.
Páná Doktorá Żydá ścisło / temużás świadkowi / ktory go y wydał / na-
pierwey obiedwie rece obcięto / á potym go obiężono Tego bowiem kárá-
nia godni byli ci żbracy niewstyblimi. Niepospolity Lekarz Żyd. Idem
ibid. cap: 3. fol: 19.

Roku 1161. Z nálezonego powietrza poczelo wiele ludzi w Czechách
 umierac. A na ten czas / y mało przed tym / umarło bylo kilka niektorych zna-
 mienitych / y rzeczonych / a ludzom potrzebnych lekarzow. A tak nie był ktoby
 ludzi w ich chorobách opatrował. A zjawili się Żydzi ziciacy w Prádsie / wdá-
 lac się bydy Lekarzami / a ci pozeli ludzi známienicie vzbrawiac / a w kro-
 tkim czáście tych Żydow Lekarzow, po Miestech a zesktech / po másteczách /
 y po wsiách wiele bylo. Insi zaś Żydzi między a hrzesćianý chodili / a gdy
 ktorego chorego zrozumeli / pilno go náponunáli / aby się dal Żydowi le-
 cec. A tak w krotkim czáście przyšedł wídeł ná a hrzesćianý mor / a takis
 mészycápný / žádných znákov pomietrznych nie bylo / a ludzi wiel- a moc
 m. 14. Żydowie Lekarze mowali / že takowe memocy przychodili ná
 ludzi / a przyczyn awiazd / y že le zrozumeli že te choroby nie z wiecku przy-
 chodila / ale sz wewnatrz w żywoćech ludzkých. Přes ten tedná čas žádn
 Żyd ná t křowý nedostál / a nie umárl / ani žádn m. 15. z nimi nie chorowál.
 Takowa rěcz w wielkim podšiwieniu byla v ludzi. W tym přylecháli z
 Włofských Aráin dwá mešowie známienici a zechowiel / jeden Wácław a ho-
 dnow / a druhi Jíroš Poždenšdi / ktorzy byli před šescia lat z Czech wy-
 techáli sám ná náuki / a ci przyniesli listy od L oporow Włofských / že obá
 dwá sa w náuce Lekarškiey Włofskými vczonými. Ludžie o nich / a zve-
 řžá známienitky / vstýpawpy / w swých nedostálkách si k nim vecláli / žá-
 dájac aby ich opatrowáli / ktorzy te prace ná si wšizawpy / nedostálki te oal-
 dowáli / a mowali / že tu nie vžnawamy žádnego moroweo nedostálku /
 ale mialé te trucižny / w pál že ná to wiele ludzi rákowáli / a ktorych Żydž le-
 czyli / rzadko ktory nie umárl. A przyšedšy do Krolá / žádáli aby zázkał
 tym Žydom wlecey a hrzesćianow leczyć / nie leczyć ale fruc. Krol wzia-
 wšy od nich spráwu / rozkázal Žydom aby od tych Lekarštw přešli / ktorzy
 ácz láwnie nie smieli / tedná potáiemnie pachali svoje šrodkie. A tedno
 začného Pána / imigniem Wodýsláwa / swym mistržostwem zábili. Krol
 májac o tym co dšien to lepšá spráwa co Žydowie robili / wzwawšy do šis-
 bie z nich tedného Lekarža ná známienitšeo / ktoemu imie bylo Máyer ka-
 žal go wnt tey aodžny wšiac / a ná moli dáć / ktory wiele wydal mnych Žy-
 dow. Krol pošlawšy do Prági / kázal ich peimác dwudšest / y šedna / a zá-
 raž le kázal ogniem popalic. A ktorzy tak wysnáli / že okolo třech tisíc
 swolimi Lekarštwy a hrzesćian otruli y pozábýali. Bowiem si byli tak žem-
 towáli.

rowáli / áby jednego vleczyli / á dwu umorzyli. Przy tym wyználi / że nie
 tylko napoiem / ále y powietrznym w izbach ludzi truli: nád to / że mieli
 y Arolá Władysława otruc. Gdy ich pytano / Ktoby ich ná to podwiódł /
 powieǳieli / że niſt inny iedno pychá / á ich własná złość / Która mála w
 swych sercach przeciwo Chrześciánom. A Kazał ich Arol przed brama Wyſ-
 ſehardſka osmdzieſiat y ſeści / Ktorzy o tej zbrodni wiéǳieli / ogniem spalić.
 Tego czasu málo Zydow zoſtáło / z Miáſteczek / y wſi wſyſcy ſię Lekárze
 rozbiegli. Arol Władysław Kazał tákowi rzecz / dla pámiatki / y ná po-
 ſirach Zydów / w Kiegi wpisać / ábo Kronikę / á nád to / reſkazał / przy-
 Kazał / pod Karániem wżnienia noſá / áby żaden z Chrześciánow we wſy-
 Który Chieſkiej ziemi nie báł ſię w żadney niemocy Zydow leczyć. Chyba od
 nich áby żaden nie ſupował / połármow / áni napoiow żadnych / áby od nich
 żaden Chrześciánin nie przyimował. Dotad z Kroniki Chieſkiej iſzytlem
 Chieſkim wydáney Roku 1541. w Prádze / przeſ Wáclawa Závla z Libo-
 tan / Zápellaná Ceſárſkiego / wydáney ſtoi / ná Kárcie 105. Co ia od ſłowá
 do ſłowá ná Poſſpi iſzył przeſłumáczywſzy / tu dla przeſtrogi y nam Polá-
 tom / poſezytlem. Czytáj táni ſobie niemierniku / y ty Który tákie zbrodnie
 przeſletych Zydow promowuieſ ná ząubę Oyczyzny náſzey / y ciebie ſámego.
 Co ſię lanych lat w inſzych Páſiſtwách / poſi było z nich Zydow nie wyprá-
 dzono / dſiáło; ná to ſię y w náſz ánoſi / bá igołá iuſ ſię leǳie nie dſiele.
 Oto chytrzy Zydzi przypátrzywſy ſię temu pilno / że ich o to nie karza / gdy
 przeciwo práwom wſytkim y po Zápláſtu chodzą / y leżá Chrześciány /
 co dſien to ſię bársiey rozechodzą po Miáſtách / y miáſteczkách / Kedy dotad
 niády nie poſtáli: y gdy obaczą / że beda mieli poſoy w tych zbrodniách ſwo-
 ich / á od oſieblých Chrzeſcian promocya / y od nieſpráwiedliwych y niedbá-
 łych Sedſiorow przeſ ſpáry ná to pátrzenie / obiecula to záperwne / że tey gá-
 dſiny badſie co dſien po miáſteczkách przybýwało. Zmyſláli ſię niekiedy
 Chrześciány byǳ przeſleci Zydzi / bá ząolá y Chreſt ſwiáty przypomováli
 obłudnie / y dſis tákich naydſie / Ktorzy áby ſię włáſić mogli / y włráſć w ſer-
 ce / zwołáſzjá oſobom Duchownym / beda wſázowáli / że máia chce do Chreſtu
 ſwiátego / á ſerce ich przeſlele dáleko ieſt od tego / páła ládem ſmiertelnym
 przeciwo Chreſtu ſwiátemu / y temu Który go poſtánowił. Do tákiego ſto-
 pniá zbrodni chytróſć Zydowſka przychoǳi; Która tylko nieprzyiációłom
 Kóſciolá ſwiátego poſpolita ieſt. Dla tego y Zeretýk niekóry Lekarz / áby
 ſobie

O Żydach Lekarzach.

sobie Kátholiki / zwołażá Duchowne Objoby / łapał / wśázował to stowry /
 y w Kóściele Chryściáńskim bywániem / że miał wola zostáć Kátholikiem.
 Co ledná nie było. Bowiem gdy desic nádoit / o fawor dáley nie dbáiąc / tá-
 wnie czym był / to iest / Zaręczykiem pośázował się. Wracam się do Żydá.
 Te wszystkie rzeczy nie dla czego inszego jáwše przewrótni Żydzi czynia / iedno
 áby pod tym płaszczem Chryściány ktore moga / zabiłá: ábo żeby ich z pie-
 niedzy łupieli. Tęgo y tu śwleży przykład mamy. Roku tegoż / to iest / 1623.
 dnia 10. Málá / przyszedł Żyd do niektorego łacnego Słáchéicá chorego /
 y obiecał go wyleczyć z choroby tego / gdyby mu sto złotych chciał dáć. A że
 warpił o tym iesliby mu się miał zwierzyć zdrowia swęgo on Słáchéic /
 zwołażá że go byds zrozumiał debrym y pobożnym Chryściáninem / przys-
 zedł w dom do niektorego Cyruliśá godnego / y rzekł mu: Spraw mi to że-
 bym mógł tego Páná leczyć / á ia / gdy weźmę od niego sto złotych / dam ci
 z nich dšiesięć złotych. Záprawda godna rzecz pożáłowánia wielkiego / że
 náuká zacna leśárśka / ktora się przedtym Cezárowské / Arolowie / Ażájetá
 wił y / y inni ludzie sacni bawili / ná tákich ofustow y beżecnikow przyslá /
 ktore iá iá / y ápcá abutendo illá, y że artem liberalem teraz ci śálbierze
 quæstiosam czynia / iáfoy bylá iákim hánblem / á nie náuká wyśwóloná.
 Jednáki w tej ták wielkiej ruinie y wpadku / gdy się tu zginieniu dla tráktos-
 wánia ley beżecznych ludzi / y złego używánia / náchylilá / mam nádsięci pe-
 wn / / że skoro to co się dšiele / do vsiulego Mielé A. Arcybiskupá iáso Prima-
 tem Regni, y naroyśšego Pásterzá nášey Sármiácyey doydzie / Paże wypro-
 duc że wszystkie Dyocesyey swoiey te wólki plekiełne od owieć Chryśtiáns-
 kich: ábo przynajmniej zákaże beżecnym Żydom chodzie w śárách A ipláti-
 stich / ktore sobie zniwózaymsy wśelkie práwo / ni w zárdę y żelizwość
 / anowit Duchownemu przywołać cyli. Będzie chciał áby Budy naroyśšych
 Ksymstich Biskupow / áby Kánony / áby náskóńce Predecessorow y śámgó
 Tęgo Móści / Konstytucye Synodowe Promincyjánie w cásie byly zácho-
 wáne / á nie awálcóne tála śmiáłościá Żydowská. W czym n šey będzie.
 Co weźmi nie tylko dla tego / áby duśe ludzkie nie ginely / ále y dla tego / áby
 tá zacna náuká leśárśka nie ginelá. Gina bowiem náuki / gdy się weźmi
 nie cpa tym iáwici czym się bawia beżecni: tá że gina gdy ich w beżecznych
 lepiey śánuia niżli w weżemnych.

TRZECI DOWÓD. Puśemy mimo się wszystkie inne rzeczy / dla ktos

rych sie Lázdy / ktośkolwiek ma co rozumu / á wważa / słusnie musi wespragnąć
 ná Zydá Lekárzá / sam rozum przyrodzony może bydź iákim dowodem / że
 sie dobrowolnie Lázdy i Chryściánin w wielkie niebezpieczeństwo wdáć / kto-
 ry czáśu choroby swoiey Zydá iá Lekárzá używa. Przeciwnie to bowiem rzes-
 czy iá / mówić / y nie wiedzieć. Zydzi / bez wątpienia / gdyby tego mogli
 dokázáć / rádliby nam wszystkim i Chryściánom iednym cięciem żyć rcieli /
 á to dla wielu / dosyc iáwnych przyczyn / w innych Ás-egách moich / ná szych
 mieyscach / pokazanych / między którymi y te nieposlednieysze sá. Pierwsza
 przyczyna / dla czego o nic bázylej nie stáráa sie / iáko żeby i Chryściány zós-
 bijáli / że Páná Chrystusa / w ktorego my / iáko w Bogá prawdziwego wie-
 rzymy / nie nawiódza. Druga / że nas rozumieia / z trádyczey przodków swo-
 ich / zá Samárytány. Trzecia / że im to Tálmudowa ich náuká / obwiázu-
 iac ich sumieniem / roztákuje / iákos to miał troche wyżej w Dowodzie
 pierwszym. Czwarta przyczyna / że wiecznymi niewolníkámi w Páństwach
 i Chryściánstwach dobrze postanowionych bydź muszá / przeciwko swoiey / iáko
 oni sápyroie mniemáa / godności. Bowiem ták o sobie / ále sie bázio mylá /
 trzymáa / że sá wybranym narodem Bozym / że sá Kochánkami teo / że na-
 sieniem Abrahánowym. Kto sie bowiem z pokolenia Arolewskiego wro-
 dził / ábo przynajmniej ták mniema / że sie ták wrodził / izaliby sobie zá wiel-
 kowárdę / y wieczną háńbá nie miał / słysze niewolníkowi Dycá / z ádád /
 ábo Prádziádá swego / zwlászczá Pogánom / zá tákich nas sobie Zydowie po-
 czytáa? A teo nie wiedzá ani wważáa / że sámi Zydowie dís-ey y w syp-
 sey nie tylko sá Pogánstwiu békárkami / ále y własnymi synámi iártá pie-
 kielneo Lucyperá / iákom tego w Geneáloiey zydowskiey serotó dowiedó.
 Poniewáz tedy lásna rzecz jest / że nam Zydowie dla tych y innych wielu przy-
 czyn / niezdrówia zyczá / ále śmierci / iákos / proszę cie / lekárstvá / ktore ná
 pozyszek ludzi wynálezione jest / bedziey od mészoboyce Zydá czetał? Tiesocha
 sie ten / wierz mi w zdrowiu twóim / ktore ie ma w nienawisici / nie zyczy to-
 bi żywotá / ktory práwie śmierci twóiey.

CZWARTY DOWÓD. Słaná nieślusność / y nieadność rzeczy /
 może człowek i Chryścián odwieść od tego / ál y w chorobie sá oiey-
 z Zydá Lekárzem / iákiy nie miał. Pierwa to bowiem rzecz / że ktoryz
 iáki Zydow zá Lekárzá używáli / nie tylko z Zydow onych / ále y sámi
 z siebie / com sam nie raz widział / y słyszał / zá słusnym Parámem Bozym /
 bydźcie

Fydzicie musieli / gdy przed dom swoy ábo gošpoda / przeciwno przychodzacie:
mu Zydowi wed' o'sili / niŝo ŝe / y áŝ do sá ney ŝemie / ŝwela^{ca} ŝá sáme
Pánie ŝacze / ŝamrdŝuchowi t łamali / ŝapli przed nim / l tery tego práŝ
wem przyrodzonym Bozym / y ludzkim (iáŝ ŝ to und'e ŝ Genealogiey Zydow-
wiŝkiey / y ŝ druagiey Áŝieci przedtym wybáney / lepiey inniemani ŝrozumiali
nie godŝien / łamali / y ŝdymowaliŝ / á náwet / com táz ŝtyŝal / contra dicta-
men rationis ŝuaz / iáŝoby przeŝ nich / ipŝis inuitis / coŝ mówiło / moŝelwáli
mu / á ŝámi ŝie przed ŝobá tey niegodnoŝci ŝwoiey ŝáŝ wŝŝydzicie musieli / ŝe do
táŝticy niew' ŝli / bedaŝ ludŝmi wolnymy / godnym y ŝnáczymy / y do táŝticeo
wniŝenia przyŝli. Táŝ Pan Boŝ do káŝdego árzeczu ŝáraz pierwŝy odtrę /
y nápowinienie / ábo ráczey lekkie káránie / przyłaciŝ. Zyd teŝ ŝdrayá /
obuŝt / dobre rozumie / ŝe ŝ niego ŝydzá / y dla teao dyŝymulnie / ŝáŝ ŝie / á
ŝwoie ma ná pieczy / to ieŝt / ŝtára ŝia / áby do ŝiebie gárnał ábo ŝábit / ábo /
ŝo teao / wedlug náuki Tálmudowey / powinnnoŝ / oboyaá doŝarál. A ŝá-
ŝem teŝ ŝáŝchowie cŝłowiekú w dobrym zdrowiu / y rleczy áo / dla pewnych
przyczyn / ŝ k torych przednie dwie nánnuŝeniá ei wryŝey w teyŝe Áŝiedze ná
káracie iŝz. Ale ia nuŝce ná ten loŝ teao przypádaŝ / wole pe.rien bydŝ / niŝli
inter ŝpem & metum / niechay teao k tó chce probuie y doŝwiádeŝa / á ŝywoŝ
ŝwoy / kógo tym ábce Pan Boŝ ŝkárác / w niebeŝpleczniŝtwa táŝtice łáwne
w dále. Co Páná Boŝá ŝámego ŝdrowie pochodzi / y on ie ŝam nam przáŝ
lekárŝtwa / k tóre ná to ŝtworŝyl / dáie / y przywraca / á náŝym ŝkárániem
y pilnoŝciá / rczonych á poboŝnych Wedykto w: wiec teŝ ŝ Pánem Boŝiem /
y teao chwalámi / wole o nim rádzic / y oneao ŝuŝác / á niŝli od Beelzebubá.
A czym teŝ wnet ŝe bedaŝŝ miał náuka.

PIATT DOWOD. Ákoby mie ná to námarwiał / ábym ŝie do Zydá
głównego / y ŝpryŝicaleao nieprzyiaciela ná zdrowie Chryŝciańŝtwa / ákó to
iáŝno ieŝt ŝ Wŝtáwy Zydowiŝkiey w liczbie 30. w chorobie moiey w dól / nieby
w mnie ten ŝwoimi / bársiey niŝli Galoneni perŝwáŝyámi nie ŝpráwił. A iáŝ-
bym bowiem táł teao káŝdeao ábo áá niewiádomego tey profleŝŝey Zydow-
ŝkiey / k tóra i ŝi ŝáŝniáŝ / kiedyŝ olw' eŝ moao Chryŝciańy: ábo ieŝli wie / á ná
to nie mie dba / áá bárszo wielkiego wtrátmá ŝywota ŝwego. A k to ieŝt prodi-
gus vitæ ŝuaz p'opriaz / iáŝo / proŝe o cudzy ŝywoŝ dba? Co prawdŝiwie
P. Mimus tymi ŝłowy wyráŝil:

Heu quàm timendus est, qui mori tutum putat.

Niechże mi tedy żaden nie żaleca Żydá Lekárzá w moiey chorobie/ Ktorego śa
 meżoboystwa, wolaścza ża ta iego piękna pogoda/ Kedy mu się godzi impu-
 nę, dla samey różności wiary/ bázno się bois y lekam. A nie bez przyczyny.
 Ażoż bowiem kiedy tak śalony nálażł się/ ábo náleś może ná świecie/ Kto
 ryby z gárdlem swoim ża Turczynem/ Ktory go też wzajem śufa y śpieguie/
 chodźł? Ażo byle siwoley nádstáwi Tátárzynowi/ Ktory go, z tyłami śufa?
 Tákże/ Kto się prośe ná to ośmielic bedzie mógł/ áby zdrowie swoje Żydowi
 miał przynieś/ y onemu się iego/ iáko wili owi owczewierzyć/ Ktery się o to
 wstáwicznie/ według iego Tálnudowey powinności/ stára: áby ie mógł
 oblać? Co y tak dostateczniey oblaśnie mogą. Pomysł sobie/ ićślibys ty mógł
 Turczyná/ ábo Tátárzyná/ obudwu báłwochwálcow/ á nád to sobie sprzy-
 sęgłych nieprzyjaciół/ z serca mówiąc/ y iemu wśytfich dóbr doczesnych, nie
 tnáczey ledno iáko tobie samemu/ ábo Ktoremu drugiemu Chryściáninowi/
 bliżniemu twemu/ á temu cnosliwemu człowiekowi/ życzyc? A skoro to
 y siebie náydzieś/ że to bydź nie może/ że/ oprocz dusznego żháwienią/ áni pá-
 nowánia śczęśliwego/ áni obśtości dobre (tego swiátá/ áni dobrego zdrowia/
 nie życzysz tak Pogánom/ iáko Chryściánom bráciey twoiey; ponysł sobie
 ićśje/ że też wśáśnie dla teyże przyczyny/ áni Żyd tobie nie może bydź przyta-
 cilem/ wolaścza w tych rzeczách/ Ktore sama rzecz y prawda że wśech śa
 ná świecie nálepsi/ y nádrożsi/ nudzy Ktoryni przodek ma dobre zdrowie.
 Ż kad apud. Platonem cantio convivialis celebratur: Optimum quidem
 est benè valere, secundo loco formosum esse, tertio habere diuitias sine
 dolo parcas. A wytráśniey mądry Pindarus, Póeta żacny/ zdrowie dobre ná-
 boąc twá/ y ślawo dobra przetáda/ gdy mówi: Si quis sanus bona auget,
 contentus his suis, iunxeritq; famam bonam, non Deus fieri ille velit.
 To bowiem Żydzi trzymáia o wierze náśey/ co my o Tureckich/ ábo Tátár-
 skich superstycyách. To tak poyżżawśy tyłko ná rożń oś wiary/ strách nie
 tyłko wzywáć Żydá ża Lekárzá/ ále y pomyslic/ á dáleko więkśy strách ná
 ten czas Żydá/ gdy do tego przyłożysz on ślub Żydowiśłi/ Ktorem się wśyścy
 obwiazáli/ háńjąc kiedy moqa Chryściány/ czego Turcy/ Tátárzy/ y inni
 Pogánie nie máia/ żáczym też dáleko bezpieczniey dáć siwoie zdrowie opáśrzyć
 Pogáninowi niżli Żydowi/ bo nie máś tak wielkiego niebezpieczeńśwa od
 Pogániná/ względem iego woli y reliqiey/ iáko od Żydá/ to samo wylawśy/
 że równo tákże Pogániná/ Turczyná/ Tátárzyná/ Cygáná nie godzi się ża
 Lekárzá wzywáć/ iáko y Żydá/ o czym hárań niey cytat.

SZOSTY DOWOD. Kto chce wysekarania / ktore wdziacym sie do
głównych / y sprzyśięgłych nieprzyjaciół Chryśtusowych / y tego chwalców /
Pan Bog nągotował ma sie brzydzic Lekárzem Zydem. Żakázanie bowiem
Pismo s. Zydá rzywác zá Lekárzá tymi słowy: Qui delinquit in conspe-
ctu eius qui fecit eum, incidet in manus Medici. Támże dáley (czytaj
sobie) pónieważ wyrażnem słowy Prorok s. chce / aby sie Lekárz zá chorým
modlił do Pána Boga / á jednym słowem / aby táki Lekárz był / dla ktorego by
Pan Bog chorego / dájac błogosławieństwo lekárstwowi od niego danym /
do zdrowia pierwszego przywrócił. Doktorowie Kościelni / y inni Písniá s.
wykładáją / z tego / y z innych mieysc dowodzą / że Pan Bog tych ktorzy
przed obliczeniem tego żarżęyli / żwył dawac w ręce Lekárzá / to jest / Zydá /
ktoryby ich sámami rzekómá / to jest / sámami lekárstwy / bez pożytku zdrowia /
trapił / y dręczył Oratio enim fidei sanat infirmum. Ktorey miáry że żaden
Zyd nie ma / pógotowiu y modliwá tego ták Pánu Bogu wdzieczna / lá o
tobie miło / gdy ná cie pies ładowity sięzeta. Pónieważ tedy ojobá Zydá
nie tylko nie jest wdzieczna Pánu Bogu / ále owśm iáko złoty / y nieprzyja-
ciel tego brzydkim jest przed Pánem Bogiem / nie rozumiem áko ciá ma bło-
gosławie w przywróceniu zdrowia / gdy z Zydem nákladaá.

SIODMY DOWOD. Pónieważ to wiemy dowodnie z Písniá s. że
Pan Bog tych ludzi ktorzy sie czásu choroby żroley nie do niego wcieliá / ále
do tego nieprzyjaciół głównych / iácy bez wątpienia Żydzá / żwył tymi sa-
ráć / że o co sie stáráli / nie dostępujá / tedy sobie prozno kto ma obiecować / aby
miał z choroby tey powstác / do ktoreyby leczenia Zydá użył. Tego bowiem
mamy stráśliwy przykład w Písniu s. tymi słowy opisány: Agrotavit
Ochozias, misitq; nuncios, dicens ad eos: Ite, consulite Beelzebub Deum
Accharon, utrum vinere queam de infirmitate mea hac. Angelus autem
Domini loquutus est ad Heliam Thesbitem dicens: Surge, & ascende
in occursum nunciorum Regis Samariæ, & dices ad eos: Nunquid non
est Deus in Isráél, ut eatis ad consulendum Beelzebub Deum Accharon?
Quamobrem hoc dicit Dominus: De lectulo, super quem ascendisti, non
descendes, sed morte morieris. Loquutus est itaq; Helias Regi hac ver-
ba: & mortuus est Rex iuxta sermonem Domini, quem locutus est He-
lias; Wárá ktosolwiek táki jestes / nie káz chodżic do Zydá / bo nie wstánieš z
łożá / ná ktorymes sie wtádl. Bowiem czynisz ty lepszy niżli Krol & cho-

zwaſz/ktory/ſrom tego lednego wyſteptu/ dregana pã ſſimi chodzil/ mãs
 datow ligã prãſiãuãtãc. Tegoſ ſie Piñã s. trzyma s. Chryſt/ oſtom/
 Doktor miſi. Koſcielã s. gdy tymi właſnie ſłowy mowi: Propter hoc
 vocamur, & ſumus Chriſtiani, ut Chriſto parcamus, non ut ad hoſtes cur-
 ramus. Quod ſi prætexas citationes aliquis, dixeritq; tibi: Pollicentur
 remedium, & ideo ad illos curro, patefacito illi impoſturas, incantatio-
 nes, amuleta, veneficia. Neq; enim alio modo vident mederi, neq; enim
 verè medentur. Abſit quin ego quidem illud longe è mihi abilius dicam,
 etiam ſi verè ſanarent, ſanius tamen eſſet amori, quàm ad Chriſti hoſtes
 accurrere, atq; ita ſanari. Quid enim prodeſt curare corpus anima pere-
 unte? Quid autem lucri, ſi quid ſolati nanciſcamur, mox conijciendi in
 ignem æternum? Jeſt i'm tego wiſc. y/ czytay tãm ſobie.

OSMY DOWÓD. Prãres Duchowne/ trzymãtãc ſie Piñã s. zãſã-
 zuje ybionj Zydã prãſtãtãgo zã Lekãrã vzywãc/ pod tã mi karãnim, ſeby
 zã Zãpłãniãwã byl ſłoſony/ ktoryby Zydã zã Lekãrzã vzył/ ieſli Zãpłanem
 ieſt; ã ſwiecili gdyby for wzynil, ſeby w klatwie doſtał. tã ſowã prãwã
 Duchownego/ to ieſt. Kãronu/ nã ſeſtym Concilium Konſtãntynopols-
 ſkim/ Canone vndecimo, te ſã: Nullus eorum, qui in Sacro ſunt ordine,
 aut Laicus, azyma Iudeorum manducet, aut cum eis habitet, aut aliquẽ
 eorum in infirmitatibus ſuis vocet, aut medicinam ab eis percipiat, aut
 cum eis in balneo lauet. Si verò quiſpiã hoc fecerit; ſi Clericus eſt, depo-
 natur, ſi Laic⁹, exco'municetur. Vide Canon: Nullus eorũ Cauſa 28. Queſt. 1.

DZIEWIĄTY DOWÓD. Obãwiãtãc ſie Pontifices Romani, ã oſo-
 bliwie Grzegorz tego imienia XIV. aby ſobie czãrt prãciãſty / ktorego
 Chryſciãniſkiego ſłowiekã/ przeſ to wdawãnie ſie nã ſetã do tych Zãczet u-
 bow piekielnych Zydow/ nie vſłowił / wydał roſkazãnie nã wſy giet ſwiãt/
 to ieſt/ Bullã/ w ktorey zãkazãł / y ſrogim ſãdum Bozym zãkazãł brãc Zydã
 zã Lekãrzã; ã ieſli by ſto nã to tego zãkazãnie niebãł / ãleby ſie przecie Zyd-
 wi dał leczyç / ã w tymby vmãri / zãkazãł go / iãſo oſtrec pãrtymãz / y ſynã
 niepoſluſnego, y przeſo poteptionego/ nã ſwiegoney ziemi chowãc. Bullẽ po-
 mianioney Roku 1538. 30. dnia Mãrcã od tegoſ Pãp iezã wydãney / ã potym
 dnia 5. Z. wietniã tegoſ Roku w Rzymie publikowãney/ ſummiã tãt ſtoi in
 Summa Bullarij od Stephanã Quãrãnty / zã roſkazãniem Pãrolã tegoſ
 imienia V. Biſtupã Rzymſkiego / w Wenecey Roku 1609. wydãney.

GREGORIUS PAPA XIIII.

Ad perpetuam rei memoriam.

VNiuerſis vtriuſq; ſexus Chriſti fidelibus, diſtrictè prohibemus & interdici-mus, ne poſthac Iudaos, vel alios infideles, ad ipſorum Chriſti no-rum agrotantium, & infirmorum curam vocent, ſeu admittant, aut vocari, admittue faciant, concedant, vel permittant. Mandantes propterea omnibus, & ſingulis Venerabilibus Patribus noſtris, Patriarchis, Primati-bus, Archiepiſcopis, & Episcopis, necnon dilectis filiis alijs, locorum Or-dinarijs, & quibuſuis Parochis, alijsq; animarum curam habentibus, & exercentibus, ſub indignationis noſtræ, ac alijs arbitrio noſtro inſigendis pœnis, vt præſentes noſtras literas in ſuis Eccleſijs, quæ in alijs Ciuitati-bus, vel Diœceſibus, conſtitutæ ſunt, in quibus Habræi, vel alij infideles moram trahunt, quàmprimùm ad eos perlata fuerint, & deind. ſingulis annis, initio Quadrageſimalis ieiunij publicent, aut publicari faciant, & quod huius poſt earum publicationem, etiam quomodo libet exemptus, ac cuiuſcunq; ſtatus, gradus, ordinis, conditionis, & præminentie exiſtens, aduerſus illas facere auſus fuerit, Sacramenta ei Eccleſiaſtica nulla-tenus miniſtrentur, nec etiam a Regularibus exemptis: & ſic decedens Eccleſiaſtica careat ſepultura: Quæ quidem omnia Parochi agrotan-tibus ſignificare appo tempore non omittant, præſertim cum Iudæum, vel infidelem Medicum, ab eis admiſſum eſſe cognouerint, & alijs ipſi locorum Ordinarij contra huius mandati tranſgreſſores, debito animad-uerſione procedant: Iudaosq; ipſos nihilominus iuxta Pauli & Pij Pomi-ficæ prædictorum literas, contra illos editas, pro earum tranſgreſſione puniant. Non obſtantibus, &c.

DZIESIATT DOWOD. Teaz pteſtrzeadæ Synod Prowincy al-ny Koſciolâ Gmeźnientſkiego/ dal kłatwe nâ t. lich wſyjt ich/ kłorſzyby/ iâſo owce pârſzyw'e/ nie ſłuchâjâc Pâſterzow ſwoich Koſcielnych, ſmueli / y wâſyjt tie w-ywâc do leczenia ſwych chorob Lekârſzâ Zydâ. Czeqoby pemnie byli nie jâkâzâli/ qdyby nie wiedzieli/ że to ieſt polecenie woli Bożej/ iâſo te- go nas rezy ſłowy wyrażnemi Pismo ſ. y prawo Koſcielne / y że Lekârſz Zydowski pemny ieſt dſyſoboycâ / y jâkâzâ ciâſâ. A dla tego nie trzêbo to ſobie mieli jâ wietk' nieſpodziany/ y niemânemâny wyſtępet / qdyby kłorſy e hreſciânin od Lekârſzâ Zydâ tãnego lekârſtwâ w che robie wolew wzy- nał / âbo y niego rãdy nâ chorobe ſwoie ſukâł: âle y to qdyby ſto z nim po- ſpoſu

społu iadł/ choćlażby toż y sámi Żydzi z nim iedli. Prześóz surowo / áby się
to nie náydowało między Chryściány Concilium Aurelianése secundum.
Canone 10. żałázuie temi storzy : Christianis quęq; omnibus interdicimus
convivia Iudaeorum, in quibus si fortē fuisse probantur, annuali excom-
municationi pro huiusmodi contumacia subiacebunt. Żá tym Conci-
lium idac s. Synod Gnieśnieński / tegoż łeszeże śerzey y táśniey Konlecznie
żábrania / gdy mowł : Item omnibus Christianis huius Prouinciae, sub
pœna excommunicationis districtius inhibemus, ne Iudaeos, vel Iudaeas,
secum ad conuiuandum recipiant, vel cum eis manducare, vel bibere,
aut etiam cum ipsis in suis nuptijs, vel neomenijs saltare, vel tripudiare
praesumant.

Ale rzecze kto: Żnáć że niemáá grzechu Żydá żá Lekarzá rzywáć : bo cho-
ćlaż kłó umrze w oplece Żydowskiej / chowáta go teraz ná swięconey śiemni
Cdpowládám ná to dwolát o. Napriod / że gdy kogo ná swięconey śiemni
chowáta / nie leśt to pewny żnáł / iż w prószeństwie Złosciotá / y bez grzechu
umárł : to wieleśny ludzi żnáł / ktorzy w grzechách táwnych aż do śmierci
żyłac / bez pokuty / y innych śákrámentow swiętych przylécia z swiátá z błé-
á prześł widzieliśny / y śyśli / że nie tylko ich z wielká pompa / y uczęśwościa /
gmin wielki Zákonnitow / Zákłanow / Práśatow Duchownych / y Pánow
swiętych / do Złosciotá doprowádzłowy / ná swięconey śiemni w Kościele
poarzebiono / ále też z Zákłedry ich cnoty wielkie / choćlaż żadnych nie mieli /
żálecano. Potym / że teśli kogo tákiego zchowáta ná swięconey śiemni / Wle-
ban / Proboszcz / ábo ktorzy inny Stárfy onego Kościotá. Wdóśle Pánu Bogu
odpowiádał nie tylko żá to / że ná swięconey śiemni tákiego głowieká dał
pochowáć / przecin kó żáłáżánlu Kościelnemu / ktorzy żálnał wdawśly się do
Wielżebubá : ále dáleko wiecey / że pośli lyl żyw chorey / nie nápominał go
o to / áby porzuciłwy żáłáżánego Żydá / głownego nieprzyiacielá Chryśtus
owego / żáłowáł żá ten / tálo y inne grzech y swięc / á Lekarzá Chryściáni Wle-
go do siebie wozwał. To się wyráśnyimi słowy pośázuie co mowia z wyżśey
miánoróńey Bulle / y Kánonu Złoscielnego / y Písmá Bibliy s. állegorá-
nego : á nie wymowi się tym przed Bogiem / że niewiedziáł o chorym / y k to
go leczył : bo był powinien tá Bułá zbáwienná z Káśálnice / tálo w niey ro-
śáżula / ogłáśáć. Ani się wymowi / że o niey niewiedziáł / bo wiem powin-
nien / tálo Pismo s. ták Złoscielne Wśáwy / y práwá czytáć. Nie mowia ta
tu nie

tu nie o Kłapanach/Káznościach/y Spowiedniach wczonych/y piśnych/
ktory w Miedziach wielkich/y tu w Káliju mieřkáia/ bowiem ci y o Káz-
nonach wiedza/ y o tej Bulli/ y innych tákich wiedza/ y/ iáko im w nich ro-
kázua/ to wszystko czynia/ gdy ia z Káhedry po polstwu oglašáia/ y te
wielki piekiełne od owiec sobie zwierzonych odpadáia/ y owce bładzące ná
droge dobra náwodzi/ gdy chorych/ do ktorychby się wláścił Żyd przełétły/
rozarzecz/ iáko powinni/ niechca/ y/ gdy ták ktory umrze/ ná świąconey
ziemi/iáko owce nieposłusney Pasterzowi/y pářhywey/pogrzebáć nie dopu-
szczáia: ále mowis o tych ktory nie práwie nie czytáiac/ dotad ieřcie wiás
domeřci o tych rzeczách nie máia.

Obawiam się/ áby się ták głupi kto nie nálażył/ ktoryby chéiał rzec/ że tá
Bullá już się wystárzála/ nie me wáży. Ná co ia ták mu odpowíadam:
Stárzeć jest Bo e przykazanie/ á ohaczyř potym/ ále już nie wczáć/ coe się
stánie zá to/ iesli go nie będziesz pełnił. Wyroki bowiem/y rokázanie Páńs-
kie/ nigdy nieodmienne/ y wieczne jest/ mady się nie stárzele: ták że też Káz-
scielne. Odpowíadam y ták inřemi słowy: Táć się świát popř wal ná
tym schyłku swoim/ y stárořci/ że chociař Bo e przykazanie przeřtać/ ná-
wet ráb ieden/ pewne á wieczne potępienie przynosi/ gdyby w tym człowiek
umárl/ á przecieř są tácy/ á wiele ich/ ktory to sobie leřce wáży/iácy są Pol-
tocy tego wieřu. Tymże wláśnie sposobem/tá Bullá Pápiřa jest w leřkim
wyrażeniu o ludźi Balonych/ ktory mądry/iáko rokázania pożytecznego/
y pobořnego Oycowřkiego/ pilno przestrzegáia y zachowywáia. Opo-
wiádam y potrzecie/ że tá Bullá nie stára/ bowiem zá świętey pámieczi Ste-
phaná Królá Polskiego ten Gregorius Tredecimus żył.

Wielebym ieřcie miał mowic w tej máterey/ ále mi przedřiwieřta křo-
tkořć nie dopuřca. To tył o chęć przypominieć/ że Żyd niemierny/ y od
Boga przełétły/ nieprzyjaciel áłowny/ y zpr'yscały Chryřtufow/ y iego
náśladownikow wřyřlich/záwře się zdobywa ná tákie sposoby/ ktorymby
moęł co nawieřey škodzić Chreřćcianom. A że nie widziř spořobu táćwieř-
řego do pachánie tych swoich zbrodni/ iáko/ będac williem drapieřnym/
przychodzi do owiec w odřieniu owczym/ y one pożyráć/ to jest/ wráć się
iáko Áladz/ iáko Káplan/ ktorego/ iáko żywot niewinny ma być/ táć y
báć á wczéiwa/ y bez wřelkiego podeyřzenia zley rzeczy/ wieć chytry y prze-
wrořny Żyd záżywa tego sposobu/ nieobáiac ná żadne práwo/ áni ná Káz-

śc cłne/ ani ná Świecek / ktore mu tego mocno záwŕŕe bronilo/ y teraz
 broni / będac přemierzým smierdziuchem / Żydem niewiernym / zbiera się
 w plaŕcz / w ſutánnę / w kółpak / kólnierz / y inne / ktore tylko Stalowi
 Duchownemu / y ktorzy do niego ſposobnymi ſa / należą : á ſeżyteſze bárz
 ſiey te iádowitoſć ſwoie pokrýł / ſdobywa ſię co ná napiętnieyſe plaŕczę /
 páłendry / ktore y te nie Żydem / ále tyłko ſámeniu Q hrzeſciáninowi / według
 praw y ſuſpnoſci / ſużá. Te chytróſć iáſo był Q żárt přeſłaty niekiedy wiaſt
 w prz. dſow dſięſieyſzych Żydow / táł y w te ich potom! i wlewa / áby ſię w
 ſátách Káplánſkich / będac rozboynikámi duſz / y ciał ludzkich / wdawali
 zá Lekárzow / ktorey ich chytróſci / ábyſmy ſię wyſtrzegáli / pieſnie náſ náſ
 pominá náſ prawdziwy náuczyciel Q hrzeſtus Jeſus / gdy (7. Matth.) mowi:
*strzeżcie ſię fałſzynnych Pro okow, ktorzy przychodzą do was w ódźwinná
 omczym, á wewnątrz ſa wulkámi drapieżnymi. To bez wątpienia o Żydách*
 ſię má rozumieć / ktorzy táł y ná on czás ofukawali / á nie o Żeretykách dſięſiey
 ſzych / ktorzy ſię teſze byli ná on czás nie wyłegli z gniazdá Q żártá přeſłates
 go. Q ſuſnie ich z tych ſát / w ktore ſię ná ofukanie / y ſgubę wiernych Q hry
 ſuſowych wbiérá : niewierni Żydowie / łupi y odſiera nie tylko práwo wſel
 kie ludzkie / y Koſcielne / ále y Pan Bóg ſam : kowiem nie móże ná to byt
 wielkiego niebeſpieczeńſi wá od přeſłatego Żydá / y wiſſſzych zbrodni wyko
 náć nie móże / iáſo gdy ſię po Káplánſku wbiérze / Tęgo mianý bárzo ſtrá
ſny przykład w Mieſcie Kolnie / od zdrajce Żydá wykonány / ktory Maio
lus Romo 3. de perfida Iudæorum fol. 823. opiſał / wſtánuac to ſię ſię Żydo
wie tylko w ten czás w ſátý Káplánſkie wbiérá / Plecy nawielſze á náciżę
ſe zbrodnie niebu y ſiemí brzydkie myſla wykonác / á to tymi wláſnie ſłowy :
Koku 15 14. we Gródzpo ſwiatełym Józim / w Mieſcie Zállis w Łyacez
zyey Mádaburſkiej / przed zamkiem / bliſko Koſciola S. Maurycego /
ná Q myntarzu Żydowſkim / ſrogié karanie / ále ſpráwiedliwe / odnioſł Żyd
lmiemem Ioannes Pepercornus. Naprzód porzucił od mieyſcá ſadowe
go / á do mieyſcá kedy go miano ſgubić / cłę czánu ogniflynu tárzanu / po
czyná Q myntarzu Żydowſkim po leſku ná popioł żywo ſpalono / dla zbro
dni tych czterech niſey opiſanych. Pierwoſa. Aby ſię go nie ſtrzegł Q hrzeſcia
nie / dał ſię o hrze. Wruca. Zmyſlił ſię bytſ A iedzem / choćiaſ nim nie
był / y táł ále dwá dſięſcá lat wſtáwicznie wyſtłie powinnóſci Káplánſ
ſki. odpráwował / y Miſá ſwiate / iáſoby był práwym Káplánem / mie

wał: spowiedzi Chryścijan słuchał / ciało Pánskie / też sam w dzień Wiel-
 sonocny / przystępującym Chryścijanom rozdawał. Trzecia. Trzy Łoſtye
 najświętszego Sakramentu / które inni Káplani poświęcili, vbrał / zko-
 rych iedne sam ná miejscu osobnym / tak długo puynałami / y nożami kłół /
 aż z niego krew cudowna obficie ciekła. Co widząc / wierzył że ten Sakra-
 ment / był prawdziwy Bóg y człowiek. A drugie dwie Łoſtye przedał Ży-
 dom ná podobne meſi. Czwarta. Wyznał y to / że Woyciechá Mágarabis
 Brandeburskiego / który iuż ná ten czas był Biskupem Mágdeburſkim / tak-
 że y Bratá jego Aiaſe Elektorá / ze wſytkim ich domem / miał trucizna
 wygubić / y lecie tey zbrodni nie wykonał / zá co iuż był rzucał od Żydow
 ſto czerwonych kłotych. Piąta. Wyznał że dwoie dſiatek Chryścijanſkich /
 jeſzcze niemowiatek / vbrał / z ktorych iedno Żydom przedawſzy / ſamiſe weſ-
 ſpoł z nimi vmeczyl / y puynałami pokłół: drugie iż włoſy miało liſowate /
 á dla tego ná lekárſtwá Żydowſkie nieſpoſobne / bez obrázy puſił. Eſteſta.
 Aby żadna zbrodnia nie była ktoreyby nie popachał / uczynił ſie Doktorem
 Lekárzem / y dawał trucizny / miało lekárſtw. A tak w oſobie Lekárza
 trzynáſcie Chryścijan otruł / co ná meſách wyznał. Tenſe / gdy mu Żydzi
 inni pewna ſumma pieniędzy poſtąpił / pod przysięgą im to obiecał / że w
 Wracceſzach Mágdeburſkich / y Halberſtátskich / wſytkich Chryścijan miał
 potruć. Ná to / przysięgał Żydom / że ieſliby ktidy iednego Chryścijaniná
 wleczył / ná tego miejsca miał innych piátnáſtu truciznami / miało lekárſtw
 dány / z ſwiatá zládzic. Wyznał y to ten bezecny obrzeżántec / że gdy był
 w Berli- ie w zamku / wyrzawſzy w iedney izbie ſtołowej Obraz S. Chry-
 ſtefa malowany ná ſcienie / wyrzekł te ſłowá bluźnierſkie: *Quid tu hic
 adſtas ſtaturoſe nebulo, geſtans in humeris meretricis filium: mater eius
 eſt meretrix, & ſedet in fornice.* Tych ſłow nie tylko przeſtumaczyć ná
 Polſki ieſtył / ále y pomyſlił o tym / reſá mi drzy / á włoſy od ſtráchu ná
 głowie wſtáła. Wyznał y inne zbrodnie ná ſię ná meſách / ktore iá / doaga
 dſáiąc kroſſeſci, opuſzczam. Te wſytkie zbrodnie iego / dla wieczney pá-
 miátki / ſa opitáne przy Biskupie Mágdeburſkim. Też zbrodnie tego Żyda
 opisał wierszem Vlcicus de Hutten Poetá łacny. Abo ſobie o tym czytał
 Maiolum ná miejscu wyſzey pomenionym. Takie zbrodnie ten przeſlety
 Żyd / vbrałſzy ſie po Zápłáńſku wykonał. Przetoż áby ſie drogá do tego
 nápotym Żydom przewrotnym nie otwierála / Concilium Lateranenſie

Kazało mocno Żydom wszystkim á wszystkim/ nie wyimuiac od tego żadnego/ ani Lekarszá/ áby się w świąty Chrześciáńskie nie vbieráli : Pánom zaś y Przesłózoným Pánstw / Kráin / y Miaszt rozkazało / áby Żydá / iesliby przecież wóło temu kázaniu wystąpił/ oto karáli. Czego iesliby nie uczynili / śami tedy zbrodnie máia / się estac winnymi. Słomá Sacro sancti Concilij cap. 68. położyne te są : Statuimus vt Iudaei vtriusq; sexus in omni Christianorum Prouincia, & in omni tempore, qualitate habitus publicè ab alijs populis distinguantur. Innych wiele praw / soląuiac przedsięwziętey krotkości / opuszącam / ktore Żydom przesłatym nie tylko Káptáńskich śat / ále y Świełskim ludziom Chrześciáńskim przyswoiłych bronia / y pod karaniem srogim kázáulá.

I E D E N A S T Y D O W O D. Żto dobrze rozbierze y wważy Dowody dotąd opisáne / nie da się ná to náмовić / áby miał Żydá prześlatego zá Lekarszá używac ; ále gdy ten ledenasty zrozumie / niepodobna rzecz iest áby o tym y pomyślic mogł. Wyiawíy żeby się kto táł śalony nálażł / ktoryby oslep ná wieczne káinienie bieżał. Tákomu bowiem / bynammiey cwiężony był w wierze Chrześciáńskiej / nie iest táyno / że nie máś cięższego grzechu przed Pánem Bogiem iáko vďávác się do tego / ktory z Charty piel relnymi (ktoreby ráz záczarowały woyna w onych Kráinách niebieskich z Pánem Bogiem / áż dotąd z nim walczyć niechca przestac) przeciwko Pánu Bogu nárabia / nákláda y śtucmule / to iest / do Chárnośsieźników / do Chárowników. A ponieważ Żydzi Lekarze / nie ták náuka lekárska / iáko Chárnośsieźstwem / y czarámi / to iest / nákládaniem z Chártem prześlatym / swoim śárodamnym náuczycielem / y mistrzem leczy : tedyc roaspic bynammiey niepotrzebá / że kto Żydá używa zá Lekarszá / ten Chárnośsieźniká / ábo ráczey przez Chárnośsieźniká / śluga Chártośkiego / używa sámego Chártá piekielnego. A że tego náżego wieku w miłości Bożej / y posłuszeństwie Kościółá świełego wiele iest ludzi ciebłych / á zátem y niedowiárkow wpornych / y záadney rzeczy / tylko swoley durney śántázyey / y głowie wykřatney / wierszacych / dla tychże to / ile mi krotkości przedsięwzięcia dopusci / tego co mówię / to iest / że náuka lekárska / ále Chártośka pomoca / chorych leczy / piśmámi iáśnymi y áraumentámi nie zbytymi / dowioda. Pierwszy dowod. Czytałem niekćorego Authorá wyďára drukiem między ludźmi Quaśtya / ktora táki tytuł ma : Rectenè faciunt Iudaei, quando certis characteribus

bus, & nominibus vtuntur ad varia remedia, & adiurationes Diabolorū?
S korey Quazstey iásnie sie potázule / że Żydowie w leczeniu chorób bázsiey
 używáia náuti Czárnośsieſticy / niżli náuti lekárſticy / bowiem w decyzyey
 y ſolucyey oney Quazstey połozone ſa te ſłowá: Iudaei hoc non habent pro
 peccato, imò pro ſingulari artificio, & myſterio venditant, adeo vt quòd
 quiſq; excellentior in hac arte magica, eo doctior, & honore dignior,
 reputetur. Nolunt quidem videri Magi; aut magica tractare, ſed quid
 hoc eſt aliud, quàm conceſſa definitione negare definitum. Dla czego
 dobrze y trefnie niektery żacki Theolog o Żydach powiedział: Iudaeus ſca-
 tet tantò ſuperſtitionum Diabolicarum cumulo, vt numerum pilorum
 de nonem vaccis longè excedat. Niechayże ſie obázia wſzyſcy w iáſo wiel-
 kim niebeſpieczeńſtwie zbáwienia duſznego / ále y ciáſá ſa / ktorzy Żydow
 Lekárzow / przez decyzyę Doktorow Piſmá ſwietego y Zánoniſtow / o
 Czárnośſieſticy náuke przeſkonánych / y oſadżonych / w chorobách używáia /
 ábo od nich Lekárſtwá biorą. Náſt entec Ketiv 1512. tę Qua ſtya oſobna
 Zſięga wydał M. Iacobus Hochſti aſenſis, S. Theologia Profellor Colo-
 nienſ: necnon Hæreticæ prauitatis Inquiſitor, y żárz wſzadz iáſo cięziſo
 grzeſza / ktorzy od Żydow Lekárzow poimocy w chorobách ſukáia. Ponie-
 waż tedy Żydow Lekárzew Akadémie Czárnośſieſticy / y czáry przeſkoná-
 ły / cięziſo grzech ieſt / y wielkie niebeſpieczeńſtwo / wdawác ſie do nich. Dru-
 gi Dowód / á ten bázpo poważny. L e o Papież metylko klatwe dał ná ták-
 lich / ktorzyby ſie do Żydow Lekárzow / iáſo przeſkonánych o-
 kow / wculáli / ále y ná gárdle kárác ich roſtázal.
 Non enim quicquam boni ineſt Diabo-
 lens bonum, ac mera illecebra-
 tremum, vbi à ſummo bono
 incantamento vſus eſſe depr-
 uandauè valetudinis cauſá fe-
 mum ſupplicium ſuſtinet. A
 rych ſłow iásnie ſie potázuię /
 wa pomocy Czártoſſticy ná i-
 ták ná to używa / ma byđs ná g-
 Ociec ſwiety rozumie / ktorę
 nuie. Vade w Odkryciu 30

rozpięty Żydzi bawia czarami / a nabaziey Stary / Rabbimowie / y Lekar-
ze. Jużem nauczył desyć iasnie / że kto sie wdaje do Żydá w stroicy choró-
bie / do Czarnoksiążniká y Czarnowniká sie wdaje : teraz ius iáfi grzech jest
Czarnoksiążstwo / pójnem Biblię s. potażę. Táf Duch s. Levit : 9. mowi :
Non declinetis ad Magos, neq; ab arjolis aliquid scilicetomini, vt polua-
mini per os. A íás cap: 20 mowi : Anima quæ declinauerit ad Ma-
gos, & fornicata fuerit cum eis, ponam faciem meam contra eam, &
interficiam illam de medio populi sui. Toż naydzieś 3. Deut: cap: 18.

Wiesz: Już widzę że w niebespieczeństwie iaginienla wiecznego jest duszá
seco / i tory sie do Żydow w chorobie rećia / ále sie tobie dżiwis / że sam
poscirot o temu iesles / co żmyczaj pochwała y approbuie. Oto w Krá-
wie / w Poznaniu / w Lublinie / jest po kółku Żydow y Lekárów / á pewnie
tám nie dla czego inszego mieśláia iedno że sie im dáia leczyć Chrzesciánie /
któży pewnieby sie Żydá odrzekli / gdyby o takim niebespieczeństwie wiesz-
dzieli? Odpowiadam: Kadykolwiek jest Doktor y lekarz Chrzesciánin /
tam kády / żadnego nie wymuiac / ktolokolwiek Żydá áá Lekárzá wzywa /
wpada w to niebespieczeństwo / y gdyby rozumiał czego czeka / pewnieby
sie Żydá odpryszał. Tylko borem czasu awaltowney potrzeby / to iest /
gdy nie máś Doktorá Chrzesciánistego / Kánon niektory pozwala / y to z
wielką ostrożnosćia / Żydá áá Lekárzá wzywać. Dla tego w Krá-
kowie / w Poznaniu / w Lublinie / y indziej / kadykolwiek przy Doktorách Chrzesci-
ánistich Żydzi leczy / trzeba o tym záperwne wiedzieć / że żaden nie ma / áni
miec moze / wymowki / ále jest w niebespieczeństwie wielkim zháwienienia swego

Chrzesciánistego á oktorá nie máś / wolniey żáżyć Żydá : ácz
nie mógł znać se Doktor Chrzesciánin / bezpieczniey

á Chrzesciániná wprowadzić. Niechay
jesli chce / Żydá bez obrázy iummentia.

perfectus Medicus, perfectus homi-
nosophus / áni Medicyny publicę w
wo Duchowne pewnym Kánonem
ucz. / iáko moza : promowować
toczey y lećciy potrzebá wysłuchac
y Professora wiáry Chrzesciánistey
Mistrz / y árt przelázy. Przetoż

jeśli ich kiedy promowuia/ to bywa per Breue, ábo Bullę/ bez exáminu/ bez
wykuwania Wiary i Chrześciańskiej/ do ktorey: dnają promocyey rzadł o kiedy.
ktoremu przysze trafia się. Jest to rodzaj promowowania się napędleyf/
ná nie nie potrzebny. Bowiem foga per Breue, ábo Bullam promowuia/
nie może mieć mieysć/ ani w Akademiej żadney/ ani w Collegiách W. edy-
few praktykujących/ náwet i Miałt porządnych tak ich wypadają/ iáko
nie exáminowanych ani od Akademiej approbowanych/ á nie mogą promo-
wować żadnego Zydá/ ani publicę, ani in Camera, iáko sámi sądywie
báta/ bo takie promocy cum examine, & professione fidei bywają. Dla
tego Roku 1613. die 3. Septembr. mady Senat Augspurski przez dekret
swoy/ wshyftich Zydow Lekarzow/ y Bullatos Doctores, i miasła przez wy-
kluca. Vide in Pharmacop. Augustana decr. 9.

Rzeczysz: A ná coż Zydow/ chceią rzadfo ktorego/ promowuia/ kiedy
promocyja ich nie waży? Odpowiadam: Tia to áł y Zydy swoje leczyli/
á záperwne nie ta intencya/ áby leczyli Chrześciań/ bowiem gdy im to
Breue, ábo Bulla dáła/ nigdy nie zápominaia praw Kościelnych/ Bul/
y Kanonow.

Rzeczysz: A Padzie se náuka mála Zydzi? Odpowiadam/ że ley nie mála/
ábo nie wielka. Czytáy Pismá ich rari/ gorzej piia niżli Zacy w Gráma-
mátyce/ áz się ledwie lu stárości troche mogą náuczycy Látinistim iszy-
flem piśać.

Rzeczysz: Tia zda się to: bowiem pięknie dyskursuia. Odpowiadam/
iáko się wshyscy dźwuliá/ kiedy białagłowá pięć słow po Látinie rzecze/
y wshyscy ná nie oczy obracają/ bo wshyscy wiedza że ley to nie należy/ á kiedy
wzorny Orator cáła oracya do ludzi mówi/ ledwie ao kto słucha/ bo wshyscy
wiedza że mu to należy: tak też gdy przemierzą Zyd po Látinie troche mo-
wi/ ábo o iákiej rzeczy dyskursuie/ wshyscy się dźwuliá/ kad to ma ten/ przed
ktorym Szkoły/ y Akademie Chrześciańskie są zámwarte/ á sámi też Szkoł
Látinistich nie mála/ ledwie Zydowstie/ y to tylko ná czytanie. Do tego/
jeśli ten/ ktory się nie uczył náuki Lekárskiej/ o náuce Zydá Lekárszá rozsá-
dek dáie/ dopieroż doiyć drem/ bowiem nullus nisi artificis est de arte iudi-
care. Tál ludziom prostym zda się że irot á/ káwł á/ pápuga mówi y gada/
y dźwuliá się temu/ á Philosophowie y ludzie wezeni: teo nauia/ áby káwł á
miałá mówić/ alioquin loqui non esset proprium soli homini.

